

Rząd francuski musiał przyjąć żądania kolejarzy

ODWROT RAMADIERA na CAŁEJ LINII

Strajk kolejowy przerwany. Normalny ruch pociągów za 3 dni

PARYŻ (ob. wł.). Po całonocnych obradach prowadzonych przez rząd francuski z przedstawicielami kolejarzy — związków zawodowe — podpisały umowę, w której rząd przyjął postulaty kolejarzy. Wobec czego kolejarze postanowili przerwać strajk. Premier Ramadier oświadczył na konferencji prasowej,

że został zadowolony bardzo poważny konflikt, który gdyby potrwał dłużej musiałby przynieść bardzo poważne konsekwencje dla państwa.

Kolejarze — powiedział premier — postanowili wrócić do pracy, i wierzę, że po ich decyzji — nastąpi odprężenie. Mam nadzieję, że Francja będzie dumna z pracy swych kolejarzy.

Na pytanie ze strony dziennikarzy, jak przedstawia się kwestia podwyżki płac kolejarz — premier Ramadier odpowiedział wymijająco, że sprawa ta zostanie dokładnie przestudiowana.

Jak się okazuje strajk do tego stopnia sparaliżował ruch na kolejach francuskich, że normalna komunikacja zostanie przywrócona dopiero za 3 dni.

Ramadier, który początkowo okazywał wobec postulatów kolejarzy wielką nieustępliwość i zapowiadał, że nie będzie rokował z kolejarzami póki nie powrócą do pracy — musiał cofnąć się na całej linii, wobec bardzo poważnej sytuacji. Prowadził on rokowania z kolejarzami mimo, że nie powrócili jeszcze do pracy.

Co zyskali kolejarze

PARYŻ (PAP). Ogólna suma, osiągniętych przez związek kolejarzy rewindykacji, wyraża się sumą 10 miliardów 900 milionów franków, t. j. zbliża się do

cyfry żądań, wysuniętych uprzednio przez CGT. Jak wiadomo, CGT żądało 12 miliardów franków, podczas gdy rząd proponował — 8 miliardów franków.

Doniosłe znaczenie polityczne wydarzenia tkwi w fakcie, że w rozwiązywaniu sporów, CGT — wystąpiła w roli arbitra pomiędzy rządem a związkiem zawodowym kolejarzy.

Co dzień niesie

Polska w krzywym zwierciadle

Po likwidacji Ministerstwa Informacji i Propagandy agendy jego przejęło w części Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Spodziewamy się, że w związku z tym propaganda nasza za granicami kraju wykaże więcej aktywności i będzie skutecznie przeciwdziałała nieobliczalnym wystąpieniom, opartym na zupełnie fałszywych przesłankach, jakie do dnia dzisiejszego notujemy w szeregu pism zagranicznych.

W szerzeniu takich „alarmujących” wiadomości celuje w pierwszym rzędzie emigracyjna prasa polska. Wyhedzacy w Frankfurtcie „niezależny tygodnik demokratyczny „Kronika” zamieszcza w numerze 21 na ostatniej stronie w ramach skromnej rubryki — „wiadomości z kraju”. Czytamy tam:

„Najlepszym miernikiem pogarszającej się sytuacji żywnościowej (w Polsce) są szybko rosnące ceny w restauracjach i kawiarniach. Obecnie porcja mięsna kosztuje przeciętnie 1200 zł(!). W restauracjach nie wolno podawać więcej aniżeli 1 plasterka chleba lub bułki na osobę przy każdym posiłku(!)”. I tak przez dalsze 100 wierszy.

B. minister spraw zagranicznych rządu emigracyjnego dr. Marian Seyda zamieszcza w jednym z ostatnich numerów „Narodowca”, wychodzącego we Francji artykuł pt. „Polityka im gorzej, tym lepiej”. W artykule tym dr. Seyda rozprawia się z tendencyjnymi wiadomościami prasy emigracyjnej na temat stosunków, panujących w Polsce: „Wszystkich ludzi, którzy mają zamiar powrócić do kraju, otacza się atmosfera podejrzliwości i zastrzeżeń. W dalszym ciągu krąży nieśmiertelne wersje o natychmiastowym aresztowaniu każdego reemigranta po powrocie do kraju, mimo że dziś widzi się na ulicach miast polskich więcej „battle dressów”, aniżeli mundurów regularnej armii polskiej. Na emigracji popularne stało się powiedzenie: im gorzej, tym lepiej. Im gorzej w kraju i o kraju, tym lepiej dla nas.”

Polska napewno zniechęcałaby podobne odgłosy z nad Tamizy czy Menu, gdyby nie fakt, że stają się one częstym źródłem informacji dla prasy obecnej. Aby temu zapobiec, musimy zmobilizować odpowiedni aparat propagandy zagranicznej i oddać go w fachowe i wypróbowane ręce.

Niemiecka delegacja wyproszone za drzwi

Delegat Polski przeciw dopuszczeniu Niemców do Federacji Zw. Zaw.

PRAGA (API). Światowa Federacja Zw. Zaw., obradująca obecnie w Pradze, omówiła wczoraj problem niemieckich związków zawodowych.

Delegat polski, Kuryłowicz — wypowiedział się stanowczo przeciwko udziałowi Niemców w chwili obecnej — w Światowej Federacji.

Oświadczył on, że Niemcy

wciąż jeszcze sprzeciwiają się nowym granicom i nie zdają sobie sprawy z własnej odpowiedzialności za ostatnią wojnę.

Delegat holenderski De Quypers odczytał sprawozdanie specjalnej komisji badawczej, z którego wynika, że w styczniu b. r. — niemieckie związki zawodowe liczyły 6.800.000 członków, przy czym najliczniejsza

organizacja znajdowała się w strefie radzieckiej.

Sprawozdanie stwierdza, że jednym z głównych powodów niedostatecznej denazyfikacji jest fakt, że związki zawodowe, nie mają udziału w denazyfikacyjnych komisjach. Komisja badawcza proponuje stworzenie w Niemczech urzędu łącznikowego, który przygotowałby połączenie związków zawodowych — wszystkich stref, a następnie dopiero przyjęcie ich do Światowej Federacji Zw. Zaw.

Przed rozpoczęciem debaty, przedstawiciele związków niemieckich, którzy byli obecni na konferencji w charakterze obserwatorów, zostali wyproszeni z sali obrad.

Nota rządu USA

do Sojuszniczej Komisji Kontrolnej na Węgrzech

NOWY JORK (PAP). Prasa donosi, że rząd Stanów Zjednoczonych skierował do przewodniczącego sojuszniczej komisji kontrolnej w Budapeszcie notę, w której oskarża władze radzieckie o pogwałcenie umowy Jaltuńskiej i ingerencję w wewnętrzne sprawy Węgier.

Nota powołuje się na Kartę Narodów Zjednoczonych i domaga się zbadania węgierskiej sytuacji politycznej przez komisję, złożoną z przedstawicieli 3 Wielkich Mocarstw.

misje, złożoną z przedstawicieli 3 Wielkich Mocarstw.

Oświadczenie ambasadora USA

przed wyjazdem do Polski

NOWY JORK (PAP). Ambasador Stanów Zjednoczonych w Warszawie, Stanton Griffis, który opuścił dnia 11 b. m. Nowy Jork na pokładzie transatlantyku „Queen Elisabeth”, udając się do Polski, oświadczył — korespondentowi PAP w Nowym Jorku, że przywiązuje olbrzymią wagę do współpracy prasy polskiej i amerykańskiej nad poprawą stosunków Polsko-

Amerykańskich. Amb. Griffis zaznaczył, że prasa obu krajów może uczynić znacznie więcej w tej sprawie od niego samego, jeśli wykaże ducha współpracy, obiektywizmu i wzajemnego zrozumienia.

— Amerykańskich. Amb. Griffis zaznaczył, że prasa obu krajów może uczynić znacznie więcej w tej sprawie od niego samego, jeśli wykaże ducha współpracy, obiektywizmu i wzajemnego zrozumienia.

Prezydent Jeleniej Góry aresztowany

Komisja Specjalna nie ma względów

JELEŃ GÓRA — 22 maja 1947 r. został zatrzymany przez Komisję Specjalną w Jeleniej Górze prezydent Miasta Kazimierz Grochulski. Po przestuchaniu w Biurze Delegatury Komisji Specjalnej Prezydenta osadzono w areszcie tymczasowym. Prezydent Grochulski jest podejrzany o przestępstwa urzędnicze z art. 286 kodeksu karnego.

Wobec wielkiego zainteresowania sprawą na terenie miasta i powiatu jeleniogórskiego oraz w całej Polsce, Komisja Specjalna zdecydowała skierować sprawę do Sądu Rzeczpospolitej.

Akt oskarżenia w najbliższych dniach wpłynie do Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze.

Chaotyczna gospodarka

Prezydent ob. Grochulski, przyjechał na teren miasta Jelenia Góra we wrześniu 1945 roku i objął u-

Państwowego! obecnie OUL-u. Odpowiedzialny za to był jako Prezydent Miasta ob. Grochulski. Państwowego! obecnie OUL-u. Odpowiedzialny za to był jako Prezydent Miasta ob. Grochulski.

Wróg prasy

Prez. Miasta dał się poznać czytelnikom prasy całej Polski, jako wniekszkodawca uchwał o niepodawaniu do prasy sprawozdań z działalności swego Zarządu Miejskiego ze względu na... ochronę praw autorskich. Wniosek ten Miejska Rada Narodowa w Jeleniej Górze uchwaliła. Całe szczęście, do działalności Zarządu Miejskiego dostęp miała Komisja Specjalna...

Opinia publiczna oczekuje z napięciem terminu rozprawy, która winna wyświetlić wiele wątpliwości i we właściwych barwach przedstawić, jak naprawdę wygląda sprawa zatytułowana „Akta Prezydenta Miasta Jeleniej Góry ob. K. Grochulskiego”.

Ambasador oświadczył dalej, że uważa za wielką przeszkodę istniejące antagonizmy, zwłaszcza między prasą polską w kraju i prasą polsko-amerykańską w USA i że będzie starał się o zorganizowanie wspólnego zjazdu dziennikarzy polsko-amerykańskich i polskich w Warszawie dla złagodzenia tych antagonizmów.

Nie nie zrobimy — oświadczył ambasador Griffis — jeśli każda ze stron zachowywać się będzie wobec swego przeciwnika nieufnie.

Określając swoje słowa jako apel do prasy w Polsce, ambasador zaznaczył, że jego zadaniem w Polsce — będzie dążenie do poprawy stosunków politycznych, ekonomicznych i kulturalnych między obu krajami, i że wierzy w to, że mu się to uda, w pierwszym rzędzie będzie czuł nad sprawami pomocy dla Polski, która prowadzona jest przez szereg organizacji charytatywnych w Ameryce.

4 godzinny pochód w Nowym Jorku

Protest przeciwko nowej ustawie antyrobotniczej w USA

NOWY JORK (PAP). W ramach ogólnej akcji protestacyjnej, przeciwko projektowi nowej ustawy antyrobotniczej (t. zw. Ustawy Taft-Hartley) od była się w Nowym Jorku masowa manifestacja, zorganizowana przez związek robotników przemysłowych (CIO).

Manifestacja rozpoczęła się pochodem, który trwał około 4 godzin, przy udziale około 10 tysięcy maszerujących i około pół miliona widzów.

Pochód skierował się do olbrzymiej sali zebrań Madison Square Gardens, gdzie odbył się wiec. Do sali dostało się przeszło 20 tysięcy osób, a reszta pozostała na ulicy, słuchając przemówień przez głośniki. Głównymi mówcami byli burmistrz Nowego Jorku, O. Dwyar i prezes CIO Filip Murray. Przemówienie burmistrza O. Dwyara było bardzo ostro skierowane przeciwko twórcom projektu ustawy, która niewątpliwie doprowadzi kraj do nędzy.

Filip Murray napiętnował projekt nowej ustawy, jako dzieło monopoli kapitalistycznych, które zmierzają do zniszczenia związków zawodowych i zdobycia dyktatorskiej kontroli nad masami pracującymi.

Obaj mówcy podkreślili, że inicjatorami ustawy Taft-Hartley są te elementy, które przyczyniły się do zwyższenia i podniesienia koturnego. Murray oświadczył, że projekt ustawy zagraża swobodom demokratycznym w Ameryce i jest pier-

wszym krokiem na drodze do faszyzmu.

Dziennik postępowy „PM” przynosi oświadczenie, protestujące przeciwko projektowi ustawy antyrobotniczej i domagające się założenia weta przez prezydenta Trumana. Oświadczenie podpisane jest przez szereg wybitnych osobistości amerykańskich z b. wiceprezydentem wewnętrznym Ickesem na czele, Wallace, i b. ministrem spraw le.

Wszystkim krokiem na drodze do faszyzmu.

Schumacher musi skapitulować!

BERLIN (API). „Nie my, lecz druga strona zajęła stanowisko nieprzejmowane — oświadczył wschodnio-

niemiecki premierzy na konferencji prasowej w Berlinie. „Mimo to jesteśmy gotowi zawsze do rozmów, o ile delegaci zachodni również poważnie, jak my traktować będą podstawową kwestię jednoci gospodarczej Niemiec”.

Na zapytanie, czy znaleźli dla swoich postulatów jakiegokolwiek poparcie, oświadczył premierzy ze strefy wschodniej: „Premier północnej Badenii (strefa amerykańska), dr. Mayer (partia demokratyczna) poparł nasz wniosek, oświadcza, że konferencja czyni wrażenie demokracji „bardzo wyraźnie kierowanej”.

Na zapytanie dziennikarza angielskiego: „Cóż pomogą wasze usiłowania stworzenia ogólnoniemieckiego przedstawicielstwa, skoro sprzeciwia się temu Schumacher?” odpowiedział: „Nie naród niemiecki przed Schumacherem, lecz Schumacher przed narodem niemieckim będzie musiał skapitulować, ponieważ Niemcy pragną jednoci”.

Francuzi nie pozwalają mówić Schumacherowi

PARYŻ (PAP). Francuskie władze wojskowe w Niemczech ogłosiły, że wszelkie wygłaszanie przemówień przez Kurta Schumachera jest zakazane we francuskiej strefie okupacyjnej w Niemczech.

Żądajcie wszędzie „SŁOWO POLSKIE”

Groźny wylew Missouri zagraża miastu St. Louis

NOWY JORK (PAP). Wezbra St. Louis osiągnął punkt kulminacyjny. Pod St. Louis — Missouri wpada do Mississipi, której wody też wezbrały.

Przybór wody w czwartek w

Ustawy gospodarcze

wchodzą w życie

WARSZAWA (PAP). Prezydent R. P. zarządził ogłoszenie w Dzienniku ustaw R. P. następujących ustaw:

O zwalczaniu drożyzny i nadmiernych zysków w obrocie handlowym;

O obywatelskich komisjach podatkowych i lustratorach społecznych;

O zezwoleniach na prowadzenie przedsiębiorstw handlowych i zawodowe wykonywanie czynności handlowych;

O ulgach inwestycyjnych;

O nadzorze nad wymiarami i poborem podatku gruntowego.

Konfiskata

za 100 milionów złotych

WARSZAWA — Władze bezpieczeństwa były od dłuższego czasu na tropie szajki waluciarzy, grasującej na terenie stolicy. Dzięki drobiazgowej inwigilacji stwierdzono, że zarówno w znanej Kolekturze Loterii — Wolańskiej, jak też i w prywatnej willi właścicielki w Radości — odbywają się pokątne transakcje walutowe, przy czym obroty sięgają wielomilionowych sum.

Władze bezpieczeństwa zarządziły rewizję w willi w Radości, gdzie wykryto wielkie zapasy obcych walut.

Skonfiskowano waluty zagraniczne wartości 100 milionów złotych. W czasie rewizji przybył do willi jeden z pracowników kolektury, przy którym znaleziono większą sumę dolarów.

Komisja wyżywienia ONZ

WASZYNGTON (PR). Z początkiem przyszłego tygodnia uda się do Polski komisja organizacyjna wyżywienia i rolnictwa Narodów Zjednoczonych.

Stosownie do porozumienia z rządem polskim, w czasie 3-miesięcznego pobytu w Polsce, komisja studiować będzie problem rolnicze Polski.

Uwaga

Kiepura wygwizdany

Jan Kiepura, wychodząc z założenia, że „ubi bene ibi Patria”, zrezygnował z repatriacji do Krynicy i uprawia „politykę dolarową”. Jednakże Amerykanie dość już mają krzykliwego „ohłopca z Sosnowca”. Ostatnio Kiepura wyświadczył operetkę „Wesoła wdówka”, w której grał obok swej małżonki Marty Eggerth. Występ był tak blażeniwy, że publiczność wyszydzała Kiepurę, który zrywał się niemiłosiernie. Kiepura obrzucił się i zszedł ze sceny. Operetkę zdjęto z affisa.

Mistrz obrażony na Amerykę ma podobno zamiar przenieść się do Wiednia i grywać w austriackich filmach.

Węgry uniknęły wojny domowej

MOSKWA (obsł. wł.). Jak podaje agencja Tass — aresztowano sekretarza prywatny, byłego premiera Ferencza Nagya — Kapocsa, złożył zeznania w których stwierdził, że Ferencz Nagy i Bela Varga prowadzili politykę konspiracyjną i rokowali z przywódcami prawicy. Przy wyborze personelu na placówki zagraniczne — kierowano przedstawicielami konspiracji do każdego z poselstw. Kapocsi wymienił też nazwiska agentów, którzy byli łącznikami między byłym premierem i przedstawicielami konspiracji. Były premier posiadał własny szefr do tajnej korespondencji zza granicą.

Na Zgromadzeniu Narodowym, wystąpił jeden z posłów węgierskich, partii komunistycznej, który oświadczył, że ut-

worzenie nowego rządu uratowało Węgry przed wojną domową. Gdyby Nagy pozostał przy rządzie, wojna domowa byłaby nieunikniona.

Posel węgierski w Wiedniu — Bartok podał się do dymisji i wyjechał do Szwajcarii.

Bevin o Węgrzech

LONDYN (PR). W Izbie Gmin omawiano sytuację na Węgrzech. Odpowiadając na interpelację jednego z posłów, minister spraw zagranicznych Bevin — stwierdził, że celem polityki brytyjskiej jest poparcie wszystkich swobodnie wybranych rządów demokratycznych bez względu na ich polityczne oblicze, dlatego W. Brytania nie powinna mieszać się w wewnętrzne sprawy na Węgrzech.

Czy Kanada się zgodzi

na propozycje Trumana

PARYŻ (obsł. wł.). Podrót prez. Trumana do Kanady komentowana jest jako próba wciągnięcia tego kraju do bloku panamerykańskiego.

Poruszane są przy tej okazji dwa motywy postępowania Trumana:

1. Truman stara się zorganizować t. zw. „obronę zachodniej półkuli”.

2. Aby osłabić wrażenie takiej polityki, Truman udziela pożyczek różnym krajom europejskim, podatkowym na wpływy polityki amerykańskiej.

Przed swym wyjazdem do Ottawy — prez. Truman polecił przedłożyć kongresowi ustawę, której celem jest wojskowa unifikacja kontynentu amerykańskiego. Przewiduje ona przyznanie kredytów, sprzętu i instruktorów wszystkim krajom Ameryki.

Ustawa ta zbliżyła Argentynę do Stanów Zjednoczonych, podkreślone jeszcze przez ustąpienie Spruilla Bradena i stanowi przygotowanie do konferencji Panamerykańskiej w Rio de Janeiro.

Wątpliwym jest jednak, czy Kanada przyjmie koncepcje prez. Trumana ze względu na zbyt silne wpływy, jakie łączy ją jeszcze z Wielką Brytanią.

Kanada, która dotychczas eksportowała wielkie ilości towarów do Stanów Zjednoczonych na podstawie umowy, nazwanej „deklaracją Hyde Park” — sygnalizuje katastrofalne zmniejszenie rezerwy dolarowych. W związku z tą sytuacją Truman, aby pozyskać Kanadę, będzie musiał z nią zawrzeć nową, bardziej dla niej korzystną — umowę handlową.

Z tamtej strony Oary

Tomasz Mann zgubił ojczyznę

Wiele hałasu w Niemczech narobiła sprawa Tomasza Manna, wybitnego powieściopisarza niemieckiego, który, jak wiadomo, nie skorzystał z zaproszenia powrotu do Niemiec i obrał sobie za drugą ojczyznę Stany Zjednoczone.

Nadzieje na powrót Tomasza Manna na rozbudziły się zaowu w chwili, kiedy zdał on na Kongres PEN-Clubów w Zurychu. Oświadczył on wtedy między innymi: „Nie bardzo chciałbym udawać się pod bagnetami alianckimi z wizytą do Monachium albo Bonn, gdzie uniwersytet przyznał mi niedawno na nowo doktorat filozofii honoris causa. Uważałbym to za poniżające”.

Tomasz Mann w dalszym ciągu zwracał się przybyciem choć na krótki czas do Niemiec. W kilku wywiadach napiętnował on ostatecznie Niemców za enę zrzucenia z siebie wszelkiej winy za wywołanie wojny i wszystkie zbrodnie, jakich dopuścili się w ostatnich latach. Wypowiadał te wywołanie nową burzą protestów w Niemczech. W szeregu listów skierowanych na jego ręce Niemcy napiętnowali go mianem Kolumba, który odkrywa Europę. Nie brakło tam ironicznych zaproszeń do Hamburga, gdzie mógłby wśród

ruin odgrzebać swój dom. Najbardziej jednak bolało wszystkich Niemców wyznanie Manna, że czuje się już Amerykaninem.

Dr. Fritz z Hamburga napisał prosto: „My nic od niego nie chcemy, życzymy sobie tylko, by nas zostawił w spokoju”.

„Czy on wie coś o losie wypędzonych ze wschodu?” — pytał inny czytelnik.

„Strzeżcie nas od Tomasza Manna” — wolał inni.

Mimo marmurowego spokoju Manna słowa te jednak dotknęły go mocno. Niemiec wziął górę nad Amerykaninem. Wprawdzie zrezygnował ostatecznie z wyjazdu do Niemiec, ale natychmiast zaatakował ostro — tym razem Atlantów — za „zły przykład, jaki dają pokonanym Niemcom”.

„Tam, gdzie ja jestem, są Niemcy” — powiedział Tomasz Mann w 1932 roku, ruszając na emigrację. Te same słowa wypowiedział zapewne i tym razem, kiedy wyjedzie z Zurychu, szerokim okiem omijając Niemcy, by wylądować znowu w uroczym i zacisznej Kalifornii. Zdała od brudu Europy, Zdała od ruin swego kraju.

W stylu telegraficznym

BELGRAD. — Zapadł wyrok w procesie przeciwko grupie szpiegowskiej, zorganizowanej przez b. atache wojskowego Grecji — Diamantopulos. Wyrok: 10 — 15 lat robót przymusowych.

HAMBURG. — Przybyła tu Komisja złożona z przedstawicieli 4 mocarstw, celem kontroli szesnastoniego jeszcze przemysłu zbrojeniowego.

WIEN. — B. minister spraw zagranicznych z czasów Anschlussu — Schmidt został po przeprowadzonej rozprawie — walewiniony.

BUDAPESZT. — Uruchomiono nową linię lotniczą: Budapeszt — Bratysława — Praga.

LONDYN. — Podpisano tu układ kulturalny, między Wielką Brytanią i Czechosłowacją. Ze strony brytyjskiej — układ podpisał — minister Bevin, ze strony czechosłowackiej — min. Straneky.

BRUKSELA. — W czwartek zastrajkowało 25 tys. metalowców w okręgu Charleroi i Liege.

BRUKSELA. — W hutach Scharleroy — wybuchł strajk, który objął — 6.500 robotników, domagających się podwyżki płac.

BUKARZEST. — Mareszał Tito został zaproszony do Rumunii, gdzie będą kontynuowane rozmowy rozpoczęte w Belgradzie.

NOWY JORK. — Były wiceprezydent Stanów Zjednoczonych Henry Wallace na zaproszenie Southern Conferens For Human Welfare w poniedziałek wygłosił przemówienie w Waszyngtonie.

NOWY JORK. — Sejmograf Uniwersytetu w Fordham zanotował dwa bardzo silne wstrząsy podziemne — prawdopodobnie w Indonezji.

WASZYNGTON. — Samolot bez pilota, kierowany falami radiowymi — przebył w ciągu 9 godzin — 3.200 kilometrów. Start nastąpił w Kalifornii. Start, lot i lądowanie odbyło się automatycznie.

NANKIN. — Studenci 21 uniwersytetów chińskich wrócili się z listem otwartym do narodów całego świata, w którym przedstawiają terror stosowany wobec nich przez rząd. Wynikiem wojny domowej są zamknięte fabryki — zniszczone gospodarstwa rolne i zdeorganizowane oświata.

ZALETY GODNE NAŚLADOWANIA

B. minister spraw zagranicznych rządu emigracyjnego, nadał za pośrednictwem Zachodniej Agencji Prasowej ciekawy artykuł, opisujący Anglików tak, jak na nich patrzą Polacy.

London, w czerwcu.

Gdy Polacy mówią czy piszą o Anglii i Anglikach, mają zawsze na uwadze polityczne myślenie i działania Brytyjczyków, a szczególnie polityczny stosunek Wielkiej Brytanii do Polski i Polaków. Uwagi bywają w tym wypadku z natury rzeczy krytyczne, często bar-

dzo krytyczne z powodu zawodów, jakich naród polski doznał. Podkreśla się w ostrych słowach cechy ujemne postępowania, analizuje podobudki, wytyka błędy, gromadzi oskarżenia.

Anglik w życiu codziennym

Ale może zalecało by się czasami odwieść od tematów politycznych i przyrzeć się życiu i naturze Brytyjczyków z innych stron — ze stron zdecydowanie dodatnich, które Polacy winni znać, cenić i brać sobie za wzór. Tym bardziej, że wojna i okupacja spowodowały w

społeczeństwie polskim w dalszych skutkach znaczne wyrwy moralne wskutek podźwignięcia okłamywania i oszukiwania wroga do poziomu cnoty politycznej, czynu patriotycznego, nieraz dzieła bohaterstwa. Jednak, gdy takie metody wejda przez szereg lat w krew i kości szerszego kół społeczeństwa, a przede wszystkim jego wrażliwego młodszego pokolenia, przenoszą się one z dziedziny politycznego stosunku do wroga w sferę własnego życia wewnętrznego, społecznego i indywidualnego. Przy tym łatwiej jest zejść na tor zły, niż wrócić z niego na drogę właściwą, normalną, zdrową.

Szkola charakteru

W Wielkiej Brytanii młode pokolenie wychowywane jest w surowo przestrzeganym zakazie kłamania i

postępowania nierzetelnego. Kto miał dzieci w szkole angielskiej, może na ten temat powiedzieć wiele. W Polsce już przed wojną „nabranie” profesora przez ucznia, „oderżnięcie” zadania od sąsiada, „podpowiadanie” koleżce i wszelkie tego rodzaju kawały uchodziły za dowód „sprytu”, „umiejętności”, „inteligencji”; po wojnie — jak słyszy się skargi — nierzetelności tego rodzaju występują w bezporównania jaskrawszej jeszcze formie i postaci. Tutaj są to rzeczy wykluczone, dyskwalifikujące ucznia czy studenta.

W Polsce dla niejednego chłopca i niejednej dziewczyny kłamanie w szkole było i jest chlebem powszednim. Tutaj biada, jeżeli uczeń przychwycony zostaje na kłamstwie.

Szkola brytyjska jest przede

wszystkim szkoła charakteru. Kto ją odwiedzi, nie może nie stwierdzić, że np. gdzieś stoi pod wzrokiem uczniów wiedzących, że nie ma niczego górnego w szkole nad polską.

Zagadnieniu o powadze zawodowo do tego kresie, w którym o zacieśnianiu stosunków kultury, by wielki nacisk i townie zbadanie metodologów brytyjskich, chowaniu młodzieży, kazy moralne „nie szukaj” nie są fr

To samo powieć kacie:

»Nie k

Czy w Wielkiej gólnie w Londynie? Są oczywiście, złodziejzaki, ale kim stylu, nie czy z rewolwerem cy lupa w zbyt nach biżuterii, te ter itp. Ale prze łowi tutejszemu wszelkie zaciera dzy tym, co „moje ma on pod tym niesłychanie wy można, nigdy nie

Tym tłumaczą przez narody ws pozadzroszczenia cia codziennego, z leżą w zimowych dozoru przed bloki mi miesięcami, ni żądane uszczerk dawca gazet może wif bez opieki, sa zarówn egzemplar lery z leżącymi na mi” — że przed ka domkiem mleczarz dzwonięcia butelki tam nieraz godzin jące w rękę niew nawet w maga deki

ani i uszk wo, żad czyków r się o nie

Proszę rzeczyw to, co się dem przed tym i teraz dzia w Polse. Lecz niewątpliwie wszystkie czynniki konstruktywne w kraju mają świadomość konieczności poświęcenia jak największej energii trosce o zdrowe podstawy ogólnomoralne naszego życia zbiorowego i indywidualnego, czego wyraża do bro całego narodu i wszyscy go obywateli bez różnicy pr politycznych czy społecznych

DR MARIAN S

NOTATNIK krajowy

W KRAKOWIE rozpoczął się ogólnie krajowy zjazd poświęcony problemom komunikacji miejscowej, tj. tramwajowej, autobusowej, trolejbusowej, motorówkowej itd. Komunikacja miejscowa przewozi dzień nie w całym kraju ok. 2.000.000 osób. Na zjeździe poruszane będą problemy m. inn. najnowocześniejszego tramwaju amerykańskiego, tramwaju szwajcarskiego itd.

MORDERCA PROKURATORA MARTINIEGO Stanisław Wróblewski stanął przed Sądem Wojskowym w Krakowie. Odpowiada on za przynależność do bandy „Mściciel” oraz zabójstwo wójta gminy Czerwiński, Kazimierza Dziubka, członka PPR. Za morderstwo prok. Martiniego Wróblewski będzie odpowiadał przed sądem cywilnym.

DELEGATURA KOMISJI SPECJALNEJ w Krakowie przeprowadziła kontrolę cen na artykuły pierwszej potrzeby i stwierdziła, że sklepy spółdzielcze sprzedają ocet spirytusowy po cenach wygórowanych. W związku z tym aresztowano dyrektora handlowego spółdzielni „Praca” Władysława Firle, który polecił sprzedawać w sklepach spółdzielczych ocet z zarobkiem 45 — 160%.

W WĘGORZOWIE pod Olsztynem aresztowano kierownika oddziału „Społem” Józefa Jopka, który w swoim mieszkaniu magazynował towary przeznaczone do rozdania w akcji „Przemysł dla wsi”.

GRUPA OPERACYJNA MO przeprowadziła na terenie miasta Mogielnicy w powiecie grójceńskim szeroką akcję likwidacyjną nielegalnych garbarni.

PIEKARZE I RZEZNIICY w Częstochowie złożyli oświadczenie, że z własnej inicjatywy obniżają do możliwie najniższych granic ceny pieczywa i mięsa. Wyznaczone przez cechy piekarski i rzeźniczy ceny są niższe o 15 — 20% od poprzednich.

WYSTAWA ZOOLOGICZNA została otwarta w Częstochowie. Wystawa zawiera parę tysięcy okazów wypchanych i żywych. W klatkach umieszczono wiele odmian ptaków krajowych oraz okazy ptaków egzotycznych. W kilkadziesiąciu akwariach wystawiono ryby. Ciekawy jest też zbiór motyli z całego świata.

Chleb zapewniony

Minister Apropowizacji

O położeniu gospodarczym na przednówku

Minister Apropowizacji Włodzimierz Lechowicz udzielił wywiadu redaktorowi gospodarczemu Polskiej Agencji Prasowej na temat sytuacji żywnościowej w kraju.

Minister stwierdził na wstępie, że decydujące znaczenie posiada regularne zaopatrywanie ludności w chleb przydziałowy. Opóźnienia w przydziale chleba kartkowego powodują natychmiastową wyższkę cen chleba na wolnym rynku. Gdy w pierwszej dekadzie maja z winy aparatu rozdzielczego nastąpiło kilku dniowe opóźnienie w wydawaniu chleba, spekulacja natychmiast zaczęła podnosić cenę i rozpuszczać fantastyczne pogłoski o wywozie zboża za granicę itd.

Ile »Społem« nagromadziło zboża?

Następnie minister Lechowicz stwierdził, że przeprowadzono akcję celem stwierdzenia, jakie zapasy zboża znajdują się w magazynach „Społem”. Otóż po odliczeniu ilości niezbędnej na zaopatrzenie w maju, w magazynach tych znajdowało się 44.833 tony, z czego pszenicy 20.857 ton, mąki pszennej 3.836 ton, żyta 13.353 ton i mąki żytniej 6.736 ton. Ilości te nagromadziły się w ciągu kilku miesięcy. Zboże ujawniono w okręgach, w których według raportów „Społem” nie było zboża lub też było w znikomych ilościach.

Import z za granicy

Z kolei minister zajął się sprawą importu zbóż z za granicy. W maju do dnia 3 czerwca odebraliśmy loco

Gdynia 27.466 ton pszenicy, 18.031 mąki pszennej, 40.000 ton kukurydzy. W drodze do Polski znajdują się ładunki 26.000 ton mąki pszennej z zakupu własnego i kilka tysięcy ton z zaległych dostaw UNRRA. Kwota przyznana nam na lipiec wynosi 18 tys. ton pszenicy i równoważnik 12 tys. ton pszenicy w mące pszennej. Jak wiadomo, ostatnio Kongres USA uchwalił ustawę o pomocy po-unrowskiej, w której Polska figuruje kwotą 53 milionów dolarów. Jest nadzieja, że pierwsza pomoc w ramach tej ustawy zacznie napływać już w lipcu. Niezależnie od importu trwa akcja skupu zboża w kraju. W czerwcu podaż zboża wzrasta przy niżkowej tendencji cen.

Nie ma powodu do niepokoju

Nie ma więc najmniejszych powodów do niepokoju. Zaopatrzenie w chleb do nowych zbiorów jest zapewnione. O ile nadejdzie pomoc pounrowska, będzie można nawet na przednówku rozszerzyć zaopatrzenie w chleb nawet i na te kategorie

pracowników, które dotychczas zamiast chleba otrzymywały wickszy przydział cukru.

Następnie minister omówił działalność Funduszu Apropowizacyjnego, który otrzymał bardzo skuteczną pomoc w akcji skupu zboża w postaci cennych artykułów przemysłowych, którymi można będzie premiować dostawców zboża.

Fundusz Apropowizacyjny otrzymał też prawo opiniowania placówek handlowych, zabiegających o koncesję na handel zbożem. Umożliwi to wyeliminowanie z aparatu skupu zboża wszystkich spekulantów i kombinatorów, jak również pozwoli na racjonalną rozbudowę sieci skupu.

Wreszcie rozszerzenie działalności Funduszu Apropowizacyjnego w terenie i nadzór nad rynkiem zlikwiduje wszystkie „klusownicze” zakupy, dokonywane dotychczas na własną rękę przez rozmaite urzędy. Fundusz Apropowizacyjny powstrzyma ostatecznie rozbujaną przez spekulację huśtawkę cen, z powodu której producent miał więcej strat niż korzyści.

Tłuszcz i mięso na Dolnym Śląsku

W ostatnich czasach władze na terenie Dolnego Śląska przeprowadziły energiczną akcję w kierunku poprawy sytuacji żywnościowej. Akcja ta uwieńczona została pomysłnymi wynikami. Sytuacja apropowizacyjna województwa wrocławskiego uległa znacznej poprawie.

Większość powiatów dolno-śląs-

kich posiada w tej chwili dostateczne zapasy mąki i zboża. Władze apropowizacyjne naszego województwa rozporządzają dostatecznymi zapasami tłuszczów oraz mięsa zarówno w konserwach jak i świeżej rąbki wieprzowej. Toteż przydziałowe zaopatrzenie ludności w mięso i tłuszcz może być w pełni pokryte.

Punkt obserwacyjny

O t. zw. „Prowincjonalizmie”

Na łamach „Przekroju” ukazała się notatka, która musi budzić pewne zastrzeżenia. Oto zganiano tam korektę w jednym z pism wrocławskich, dodając, że należałoby „Wygarbować” skórę „prowincjonalnym korektorom”.

„Przekrój” ukazuje się w Krakowie, mieście, które coprawda dzisiaj ma o kilkadziesiąt tysięcy mieszkańców więcej niż Wrocław. Ale terytorialnie sześć Krakówów mogłoby się pomieścić na terenie „prowincjonalnej dziury” wrocławskiej.

„Prowincjonalny Grajdołek wrocławski” posiada cztery wyższe uczelnie, w których studiuje 10.000 młodzieży polskiej. Posiada uczony europejskiej sławy, a na laboratoria wrocławskie zwraca pilną uwagę cały nasz świat uczonych. Wrocław posiada tylko cztery teatry, stałą operę, filharmonię,

doskonały zespół plastyków. Rozwija się tu już coraz bujniej życie literackie, którego ośrodkiem są na wysokim poziomie postawione „czwartki literackie”.

W prowincjonalnym Wrocławiu ukazują się trzy dzienniki, a więc tyle co w „stołecznym grodzie krakowskim”. Nie chcemy tu już mówić o komunikacji, przemyśle, projektach wystawowych. Wrocław — ta „prowincjonalna miejscina” — stanie się w najbliższej przyszłości jednym z najważniejszych miast Polski i węzłów komunikacyjnych Europy.

Nie należy też z nas w Polsce zbyt szermować słowem „prowincjonalizm” czy „zaściankowość”. Wiemy dobrze, że w „stołecznym mieście Krakowie”, gdy ktoś kichnie na Szewskiej, to na Siennej życzą mu „na zdrowie!” A zna-

jomi witając się na ulicy mówią sobie:

— O wiemy, wiemy, u Państwa wczoraj przypaliło się mleko.

W Krakowie wystarczy mieć z kimś dziecko, a zaraz płótkują, że ta para żyje ze sobą. W Krakowie, gdy zapyta się ktoś o ulicę np. Karłowicką — pytają się najpierw:

— A do kogo pan tam idzie?

W Warszawie, gdy ktoś kupuje litr wódki, to go się pytają: „Czy to pan zabierze ze sobą, czy wypije na miejscu?” W Krakowie, gdy ktoś nabywa ciwartkę „Perły”, kupiec mrzy oko.

— O, to u pana znów wielkie przyjęcie! A co się stało z tą blondyneczką, z którą pana widziałem na deptaku w dniu 7 sierpnia 1945 roku?

Tak, Kraków nie jest miastem prowincjonalnym. Natomiast „prowincja” jest miasto, w którym mieszka dziesiątki tysięcy Warszawiaków, Lwowian czy też ludzi, którzy wojnę spędzili w kilkunastu stolicach świata. Oczywiście, są tu pe-

wne ślady i objawy zaściankowości, lecz jakże właśnie trudno posądzać o partykularyzm to właśnie miasto, gdzie tradycja dopiero się rodzi, gdzie układ społeczny znajduje się jeszcze w stanie płynnym. Jakże często mimo woli zazdrościmy Krakowowi jego zaściankowej atmosfery, gdzie wszyscy się znają i wystarczy wyjść na Rynek, aby załatwić wszystkie sprawy „krakowskim targiem”.

Wrocław ze swymi wielkimi perspektywami jest czymś zgoła niezastępowalnym. Jeżeli dziś ktoś flirtuje na Zaciszu, to krzyk oburzenia na Krzykach, odległych o 15 km rozlegnie się dopiero na jesieni. Płotka wrocławska ma złotwie nogi. W Krakowie wystarczy mieć zamiar zawiązać flircik wieczorem, a już nazajutrz przed południem wszyscy o tym mówią: „Jemu dziś źle z oczu patrzy, zanosi się na coś poważnego!”

W Krakowie żyje się na cenzurowanym. Tam wszyscy nawzajem liczą sobie wypite kieliszki, prze-

żyte przygody. Tak, w Krakowie za co kto siedzi nawzajem jak „tego zazdrościmy zaściankowej atmosferze w wielu wypadkach siebie nieufnie: „E geniusz czy kretyn — idealista?” W Krakowie mają nawzajem co dzień.

Ustalono o kimś, że — to już taka opinia wielki.

Jeżeli ktoś zwrócić nie bierze kieliszka da się:

— Bestia, ukrywa nie nie pije, żeby nim, że lubi wódkę, a to nałogowy pijak.

Tak, Kraków jest lonych opinii. Zdaję cja „Przekroju” w tym. I sama radaby szlakiem „Odrodzeni ZBIGNIEW GR

ZNOWU PŁONĄ LASY — tym razem w Łącznikowie koło Jeleniej Góry, pastwą ognia padło 2,76 ha lasu. Sprawcą pożaru był nieostrożnie obchodzący się z ogniem rolnik, Stanisław Grandenberg. Stanie on przed sądem i nie uniknie zasłużonej kary.

NOWY ZARZĄD wybrali członkowie spółdzielni „Dolnośląska Spółdzielnia Turystyczna (w skrócie DST) z tymczasową siedzibą w Jeleniej Górze. Prezesem został p. Jakubik Stanisław.

TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ osiadł na okres letni w Cieplicach. Pierwsza premiera — 20 czerwca.

NARESZCIE W SOLICACH ZDROJU i w Nowym Mieście (Wałbrzych) jest woda w kranach. „Słowo” domagało się tego na swych łamach niejednokrotnie. Skutek — woda jest!

W WAŁBRZYSKIEJ WODZIE SODOWEJ znajdują się kawałki żelaza, pestki czereśni lub wiśni!

WPRAWDZIE NIE MA RZEKI w Wałbrzychu, ale jest Liga Morska.

33 OSOBY zajmą się urządzeniem w Wałbrzychu pozbawionym rzeki — Święta Morza.

„ZARABIALIŚMY NA ŻYCIU napadami rabunkowymi! — oświadczył 25-letni Jan Słomkowski i 20-letni Stanisław Wiczorek. „Damy wam wobec tego utrzymanie przez 10 lat” — oświadczyli sędziowie skazując młodych wykołajeńców na 10 lat więzienia.

KROWA SPACERUJĄCA PO SZOSIE Wrocław — Jelenia Góra spowodowała katastrofę samochodu ciężarowego Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Dolnego Śląska. Na szczęście wypadków śmiertelnych nie było. Lekkie obrażenia odnieśli: Mazur Bolesław i Jabłoński Józef. Poważniejsze szofer Malinowski Roman. (WD).

Kozuchów

Znowu pijany szofer sprawca katastrofy

(I) Onegdaj na szosie prowadzącej z Kozuchowa do Nowej Soli wydarzyła się katastrofa samochodowa. Na szofera Komendy MO w Kozuchowie Andrzejczaka Zdzisława powracającego około północy motocyklem z Nowej Soli wjechał samochód, jadący nieprzepisowo (lewą stroną). Na skutek zderzenia Andrzejczak doznał zwichnięcia głowy, i zmarł w miejscu. Po katastrofie sprawca odjechał, nie powiadamiając nikogo o wypadku.

Na podstawie dowodów rzeczowych i przeprowadzonych dochodzeń, ustalono, że sprawcą katastrofy jest Krychta Józef zam. w Nowej Soli, przy ul. Marszałka Stalina, właściciel warsztatu reperacyjnego samochodów i motocykli. W krytycznym dniu jechał w stanie nietrzeźwym własnym samochodem osobowym marki DKW. Sprawcę katastrofy zatrzymano. Zwiłki zabitego przewieziono do szpitala w Kozuchowie.

Dalsze dochodzenie prowadzi osobiście wiceprokurator Sądu Okręgowego w Głogowie.

KASPER

Jelenia Góra

Automobilklub Polski „raǳuje” na naszych ziemiach

(ksp) W tych dniach rozpoczyna się trzynasty międzynarodowy Raid Automobilklubu Polskiego dookoła naszego kraju. Impreza odbywa się pod wysokim protektoratem ob. Prezydenta RP Bolesława Bieruta, Premiera Cyrankiewicza i Wojewody Dolnośląskiego mgr. Piaskowskiego.

Przewidziany jest udział 220 uczestników. Samochody wyruszą w dn. 15 bm. z Warszawy przez Gdańsk i Gdynię. W dniu 17 bm. samochody w drodze ze Szczecina na Szklarską Porębę ruszą trasą przez Zęgań, Bolesławiec, Lwówek, Gryflogórę, Jelenią Górę i są oczekiwane w Szklarskiej Porębie w godzinach od 21 — 24. Dla uczestników przygotowano już kwatery i pożywienie po bardzo niskich cenach.

Oddział Redakcji „Słowa Polskiego” wespół z Komitetem Miejscowym zorganizował Biuro Prasowe, które czynne będzie całą noc. Na drodze z Jeleniej Góry do Szklarskiej Poręby (ul. Sobieskiego, Al. Wolności, Plac Prez. Bieruta, ul. Mersz. Stalina na Cieplicy) stać będą specjaliści przewodnicy dla wskazywania drogi.

W dniu 18 czerwca o 5 rano śniadanie. O godz. 6.00 próba zręczności na słynnej drodze Sudeckiej (tamże odbywały się próby podczas zeszłorocznego raidu) i równocześnie start do następnego etapu, który biegnie przez Jelenią Górę, Krzyżatkę (Kowary), Kamiennogórę, Wałbrzych, Dzierżoniów, Ząbkowice, Ziemię Że, Nyse, Opole, Zakopane, Kraków, Katowice, Częstochowę i Łódź do Warszawy.

Dokładne wiadomości o przebiegu Raidu postaramy się podać naszym Czytelnikom w miarę napływania materiału prasowego do naszego specjalnego wysłannika, biorącego udział w Raidzie z ramienia Redakcji.

Na marginesie

Wymiećmy śmieci z pulmanowskiego wagonu Karpacz — Warszawa

Bardzo ładnie ze strony kolei, że dba o turystykę. Na przykład bezpośrednio połączenie pośpieszne Warszawa — Karpacz cieszy się szczególnym uznaniem wycieczkowiczów.

I wszystko byłoby dobrze, gdyby nie pewne „ale”... Chodzi o utrzymanie czystości w wagonie, jedynym wagonie pulmanowskim, który stoi w Karpaczu. Wchodzący pasażerowie, czasami nawet goście zagraniczni wpadają na sterty śmieci, pozostałości z kilku dni jazdy tam i z powrotem via Karpacz — Warszawa. Śmieci nikt nie uprząta. Okien nikt nie czyści, niedopałki leżą wszędzie, nawet w przedziałach, gdzie figurują napisy „dla niepalących”. Nie mówię już o flaskach, papierach i stale zanieczyszczonym klozecie.

Przypadkowo słyszałem rozmowę między dwoma Niemcami w Karpaczu:

— Zobacz, jak ten wagon w środku wygląda, pełen brudu przychodzi z Warszawy i tak też odjeżdża z powrotem.

— Wiem, wiem, widziałem. Tenże wagon przyjedzie pojutrze, z większym jeszcze bagażem śmieci.

Zawstydzilem się. Wierzę mi, kolejarze, że zawstydzilem się. A możeby tak w Karpaczu wynająć za wspólne pieniądze kogoś dla wymiatania wagonu? Jeśli chodzi o składkę, to ja sam na ten cel dam parę groszy.

KASPER

Opole

Remontujemy traktory w Komprachcicach

(SAW) Sprawa zorganizowania na leżytej obsłudze technicznej dla potrzeb polskiego rolnictwa weszła obecnie na nowe tory. Liczne traktory oraz zmechanizowane maszyny rolnicze, które pracują dla polskich rolników obsługiwane będą całkowicie przez specjalną organizację, powołaną do życia przez Ministerstwo Rolnictwa pod nazwą „Techniczna Obsługa Rolnictwa”. Celem tej organizacji będzie utrzymywanie we wszystkich dzielnicach Polski odpowiednich warsztatów remontowych, które zajmować się będą stale remontem traktorów i maszyn rolniczych. Ponadto warsztaty te zajmą się również produkcją najbardziej potrzebnych narzędzi rolniczych.

Główne warsztaty remontowe miaścić się będą we wszystkich ważniejszych okręgach rolniczych. I tak dla Śląska Opolskiego w Komprachcicach, dla Śląska Dolnego w Ka-

tach i Jaworze, dla woj. poznańskiego w Poznaniu — Starołęce oraz w Sulechowie, dla woj. rzeszowskiego w Rzeszowie, następnie: w Radomiu, Lublinie, Warszawie, Mrągowie (woj. olsztyńskie) w Chelmie, Tczewie i Szczecinie. Ponadto we wszystkich mniejszych ośrodkach rolniczych stworzone zostaną rejonowe warsztaty remontowe. Wszystkie te warsztaty powstaną w miejscach dotąd istniejących oddziałów Przedsiębiorstwa Traktorów i Maszyn Rolniczych.

W związku z powstaniem tej nowej organizacji — odbył się w ubiegłym tygodniu w Komprachcicach pod Opolem ogólnopolski zjazd wszystkich kierowników „Technicznej Obsługi Rolnictwa”. Na zjeździe omówiono wszystkie aktualne sprawy, przy czym z obszernym referatem wystąpił przybyły na zjazd wiceminister rolnictwa Tkaczew.

Królestwo cementu

(SAW) — Przemysł cementowy na Opolszczyźnie rozwija się coraz lepiej. Dwie pracujące w pow. opolskim cementownie „Groszowice” oraz „Cementownia Opole-Miasto” dają obecnie w łącznej produkcji około 400.000 ton cementu rocznie, co jest poważnym osiągnięciem. Dla ilustracji warto zaznaczyć, że w okresie okupacji niemieckiej obydwie cementownie produkowały znacznie mniej. Należy przy tym dodać, że Niemcy przed ucieczką, zniszczyli poważnie urządzenia cementowni, tak, że odbudowa nastąpiła po poważnych trudnościach.

W bieżącym tygodniu uruchomiono staraniem Zjednoczenia Przemysłu Cementowego — nową cementownię pod Opolem. Jest to cementownia Nowa Wieś, leżąca obok Opola. Na uroczystość uruchomienia nowego zakładu przybył naczelny dyrektor Zjednoczenia Przemysłu Cementowego inż. Saper, który w wygłoszonym przemówieniu podkreślił znaczenie produkcji cementu dla odbudowy Polski oraz dla eksportu zagranicznego.

W najbliższym czasie projektowane jest uruchomienie dalszych

cementowni w pow. opolskim, mianowicie cementowni Wróblin oraz cementowni Opole-Port. Cementownie te uległy całkowitemu zdewastowaniu i dlatego ponownie ich uruchomienie zabiera nieco więcej czasu.

Po uruchomieniu wszystkich cementowni stanie się Opolszczyzna największym ośrodkiem przemysłu cementowego w Polsce.

B. konfident »Gestapo«

(SAW) Władze śledcze aresztowały ostatnio jeszcze jednego byłego konfidenta „Gestapo” niejakiego J. Maniewskiego. Aresztowany przebywał w okresie okupacji w Częstochowie i tam nawiązał kontakt z „Gestapo”, narażając działalnością swą, na prześladowania licznych patriotów polskich. Po ucieczce władz niemieckich Maniewski ukrył się w Opolu, gdzie uzyskał nawet pracę. Jeden z uczestników wyzwolenieckiego ruchu polskiego poznał jednak zdrajcę w czasie jego bytności w Częstochowie i spowodował aresztowanie renegata. Za swe czyni odpowiada obecnie Maniewski przed Sądem.

Mianów — wieś wesola

około 300 ha pszeniczno-buraczanej ziemi.

DOMY MIANOWSKIE SĄ MUROWANE

U stóp zamku, za parkiem ze starożytnymi platanami i lipami leży wieś. Domy mianowskie są murowane, kryte czerwonymi dachami, otoczone sadami i ogrodami, czyste, dostatnie.

Najokazalszym budynkiem w Mianowie jest fabryka krochmalu, niestety, wciąż jeszcze nieczynna, dalej dom, w którym mieści się „SKLEP SPORZYWCZY” (tak! — przyp. Red.) p. Idziego Wojszyskiego i młyn.

TYCJAN

W mianowie panuje atmosfera „szwajcarska”. To znaczy, że z każdego kąta wyciera dobrobyt. Spich-

rze pełne ziarna, magazyny pełne maki. Niedawno jeszcze w bawialni p. Repsa oko wchodzącego zatrzymywało się na pięknym obrazie, przedstawiającym Chrystusa i faryzeusza, kuszącego Go monetą: „Powiedz, Mistrzu, należy płacić podatek cesarzowi?”

Obraz ten zwracał uwagę wszystkich. Nawet tych, którzy o sztuce nie mieli najmniejszego pojęcia. Uderzała w nim głębia wyrazu przedstawianych twarzy i subtelne cieniowanie pastelowych barw. Na rękawie szaty Chrystusa wypisane było drobnymi literkami „Tycejanus”. Obraz ten przywiózł p. Reps z zamku, zwanego Schönfeldem. Czy był to prawdziwy Tycejan — niewiadomo. W każdym razie na wet lalek musiał go zaliczyć do osobliwości Mianowa.

KLUB SPORTOWY „MIANOWIANKA”

Mianów jest prawdziwą „wsią spokojną, wsią wesolą”. Nie ma w nim ani kościoła, ani żadnego urzędu, ani karczmy — jest za to Klub Sportowy „Mianowianka”. Do klubu tego należy prawie cała młodzież mianowska płci męskiej; dziewczęta nie zdradzają jakoś pościłości do sportu, przedkładając nad niego spokojne zajęcia w swych rodzinnych domach. „Mianowianka”, której głównymi postaciami są mianowscy luminarze w osobach: młynarza, piekarza i sołtysa — urządza co niedzielę zawody sportowe na własnym boisku. Mecze mianowskie zaskładują na specjalną uwagę ze względu na wprowadzoną na nich inowację. Obok stadionu bowiem ustawione są w przytulnym

kącie — osobne stoliki i krzesła, przy których widzowie, obserwując grę sportowców — raczą się zawyższonym „Perłą”. Po meczu odbywa się zwykle zabawa, która pochłania, niestety, z zasady wszystkie dochody z meczu tak, że „Mianowianka” ma zawsze deficyt i boryka się stale z kłopotami finansowymi. Nie jest to jednak jeszcze najgorsze. Najgorszy jest fakt, że imprezy „Mianowianki” kończą się zwykle bójką.

Mianów będzie bardzo uroczysto obchodził dzień 24 czerwca. Widać, że w żyłach mieszkańców tej wsi, którzy jechali tu z wszystkich stron kraju, płynie prawdziwa słowiańska krew. W dzień św. Jana popłyną Bystrzyca wianki z zapalonymi świecami. Nocą pójdą mianowianie szukać kwiatu pa-proci w lasach Sobótki. Może będą szukali również ukrytych na Sobótkę, legendarnych skarbów? Ale to już ich tajemnica.

EMILIA MOSINGIEWICZ

Wawiały

Karkonoszach

Oddział wawbrzyński Dolnośląskiego Związku Popierania Turystyki zwołał w tych dniach wycieczkę w teren. Młodzi wawbrzyńscy podróżnicy wyruszyli do weekendowej wycieczki do miasta, jaką jest Wałbrzych. Wawbrzyńscy wyciecznicy wyruszyli do weekendowej wycieczki do miasta, jaką jest Wałbrzych. Wawbrzyńscy wyciecznicy wyruszyli do weekendowej wycieczki do miasta, jaką jest Wałbrzych.

pośpieszne

najpoważniejszych bo... Wawbrzyńscy wyciecznicy wyruszyli do weekendowej wycieczki do miasta, jaką jest Wałbrzych.

szkolna

Dolny Śląsk

inicjatywie dyrektora... Wawbrzyńscy wyciecznicy wyruszyli do weekendowej wycieczki do miasta, jaką jest Wałbrzych.

Oława

Komunikat

Podajemy do wiadomości, że zamówienia na prenumeratę, ogłoszenia w „Słowie Polskim”, poszukiwania rolników — przyjmujemy nasz przedmiotowy biuletyn — ob. J. WIECZOREK, OŁAWA, PLAC 20. (jkg).

OSADNICZA U RYCERSKIM

stron prowadzą do... Wawbrzyńscy wyciecznicy wyruszyli do weekendowej wycieczki do miasta, jaką jest Wałbrzych.

O «Budoladach i pieroszkach»

Zdaje się, że po akcji pod hasłem „usuwanie śladów niemieckich”, czas najwyższy wszcząć akcję usuwania w naszym mieście zleju polszczyzny. Nasza inicjatywa prywatna zupełnie słusznie się reklamuje. Nie uważa jednak przy tym za słowne w większości wypadków, dbać o estetykę, a co ważniejsze, poprawność językową i ortograficzną.

O fryzjerach „męsko - damskich” pisaliśmy już nieraz. Wystarczy jednak przejść się choćby jedną z głównych ulic miasta i przeczytać wywieszki sklepowe czy wystawowe, aby ocenić w całej pełni potrzebę takiej akcji.

Pomijam już takie napisy jak „Budolad” czy „Markes”, ale doprawdy nie wiem, co znaczy „Warszawianka - Cukierniczo - Owocowy”. Albo taki kwiatek „Detaliczna sprzedaż napojów alkoholowych”. Sklepy z przyborami do pisania są prawie wszystkie „piśmiennie”. Niestety, lech właściciele raczej chyba nie, albo niebardzo.

Nie brak też kwiatków poetycznych jak:

„Automatycznie - elektryczna magiel

Która wszystką bielkę szybko i dokładnie pierze

Oraz jednocześnie wykućnię prasuje Zapszedzł Paniom dużo czasu Bez żadnego trudu i hałasu —

Ktoś inny zaleca „wymyślenie pieroszek”, zaś jakiś kiosk reklamuje, że ma na sprzedaż, prawdopodobnie jedynie „cygaro”.

Ktoś może zapyta, czy nie mam większych żmartwień. Owszem mam, ale uważam, że Zrzeszenie Kupców mogłoby się trochę zainteresować tymi sprawami i pauczyć swoich członków, że „reklama jest prawdziwie dźwignią handlu”, ale tylko reklama umiędziwna i poprawna.

Na marginesie należałoby zaznaczyć, że plakaty zawieszane w mieście również nie zawsze wolne są od rażących błędów.

Zarówno więc akcja usuwania śladów niemieckich jak i akcja oddabiania miasta reklamami na odpowiednim poziomie jest bardzo na czasie. TUWICZ.



Budżet miasta przekracza 2 miliardy

MRN przec. w podwyższeniu cennika za meble

Po wyjaśnieniach, złożonych przez prezydenta Kupczyńskiego i wiceprezydentów przewodniczący klubów radnych złożyli oświadczenia, precyzując stanowisko poszczególnych ugrupowań do budżetu. Imieniem PPS przemówił ob. Kruski. Z ramienia Stron. Dem. dłuższe przemówienie wygłosił ob. Tułasiewicz, zaś w imieniu PPR-u ob. Haber. Następnie przemawiali ob. Kaczkowski (SL) i ob. Niżyński (SP).

W przemówieniach swych radni jakkolwiek ustosunkowali się krytycznie do poszczególnych pozycji budżetu, zgodnie oświadczyli w imieniu reprezentowanych klubów, że głosować będą za budżetem.

Stosunkowo dużo czasu zabrały poprawki zgłoszone przez Kom. Fin.-Budż. i radnych, w ogólnej liczbie ponad 30, z których większość została przyjęta. Następnie odbyło się głosowanie nad całością budżetu, który przyjęto jednogłośnie.

Poszczególne pozycje budżetu m. Wrocławia na rok 1947 w wydatkach i dochodach przedstawiają

budż. administr.	zł 434.753.660
budż. przeds. miejsk.	1.715.182.066
budż. szpitali, ośrodk. zdrowia i zakł. opiekuńczych	120.677.663
razem	2.270.613.389

Suma ponad dwa miliardy preliminowana na rok 1947 wystarcza zaledwie na utrzymanie gospodarki miejskiej na obecnym poziomie i dokonanie najkonieczniejszych inwestycji. Budżet jest deficytowy. Na pokrycie deficytu preliminowano sumy z pożyczek i subsydiów rządowych.

Obciążenie na głowę mieszkańca miasta wynosi przeciętnie 775 zł na głowę (w Krakowie 1.218, w Poznaniu 361).

Bardziej szczegółowo zapoznamy czytelników z budżetem miasta w najbliższych dniach.

Po uchwaleniu budżetu MRN przyjęła ponadto szereg wniosków, z których najważniejszy dotyczył wysłania specjalnej delegacji do

Min. Ziem Odzyskanych, celem uzyskania przedłużenia terminu stosowania nowego cennika za meble poniemieckie. Jak wynika z wyjaśnień udzielonych przez przedstawiciela OUL, Ministerstwo zmuszone było zastosować nowy cennik na skutek ośpieszałości, z jaką poszczególne placówki uiszczali należność za meble.

Poza tym uchwalono pożyczki dla portu miejskiego.

Po dwudniowych obradach w późnych godzinach wieczornych zamknięto tak ważne dla dalszego rozwoju miasta posiedzenie. T. T.

Szkoła piastunek

Instytucje opieki nad matką i dzieckiem — Domy Matki i dziecka, żłobki itd. odczuwają wybitny brak sił pomocniczych wykształconych w pielęgnacji i opiece nad dzieckiem.

W rozumieniu tych potrzeb Ministerstwo Zdrowia przystąpiło do organizowania w szeregu miast Szkół Piastunek-opiekunek niemowląt i dzieci do lat 3-ech. W chwili obecnej jest w trakcie organizacji Szkoła piastunek we Wrocławiu przy Klinice Chorób dziecięcych. Do szkoły przyjmowane będą dziewczęta w wieku od 17 do 25 lat po ukończeniu co najmniej 7 oddz. szkoły powszechnej, zdrowe, mające chęć i zamiłowanie do pracy przy dzieciach. Szkoła połączona jest z obowiązkowym internatem. Nauka i internat są bezpłatne.

Zgłoszenia do Szkoły Piastunek przyjmuje kancelaria Kliniki Chorób dziecięcych U. W. Hoene Wrońskiego 13 (dawna Szkolna) w godzinach od 10-13-ej.

Otwarcie roku szkolnego nastąpi we wrześniu.

Tydzień Ochrony Przeciwozarowej

(—). Na podstawie zezwolenia Min. Ziem Odzyskanych — Straż Pożarna urządza w czasie od 15 do 22 czerwca b. r. — „Tydzień Ochrony Przeciwozarowej”. Program Tygodnia przewiduje w sobotę, dnia 14 b. m. — capstrzyk, a w ciągu tygodnia — imprezy docho-dowe.

Wypadki... kradzieże

Wiamania

(M). Ob. Baran Józef zameldował na M. O., że do jego mieszkania włamali się nieznani sprawcy, i ukradli garderobę, poczem zbiegli w niewiadomym kierunku.

Również przy ul. Kremers 2 na szkole ob. Stefana Gaszmana dokonano kradzieży meblarskiej. Sprawców nie wykryto.

Napad na kobietę

(M). Nieznani osobnicy napadli w parku obok Urzędu Wojewódzkiego na kobietę, której jednak udało się zbiec. Napastnicy wkrótce potem zostali ujęci. Przy rewizji znaleziono przy nich krótką broń palną.

Udaremniony napad

(M). Przed dwoma dniami — dwóch zamaskowanych sprawców usiłowało dokonać napadu rabunkowego z bronią w ręku na mieszkanie ob. Banach Zofii. Sprawcy zostali spłoszeni i zbiegli w niewiadomym kierunku. Dochodzenie prowadzi Komisariat M. O.

Kradzież roweru

(M). Nieznani sprawcy skradli z piwnicy domu przy ul. Wojtkiewicza 13 — rower męski. Zawiadomiona M. O. wszczęła poszukiwania, które nie dały rezultatu, ponieważ sprawca na skradzionym rowerze szybko się ulotnił.

Pożar budynku szkolnego

(—) Przy ul. Tad. Zielińskiego, w budynku szkolnym, częściowo zniszczonym, lecz nadającym się do remontu zajęły się śmiecie i papiery. Po go-dzinie pracy Straż Pożarna ogień ugasiła. Zniszczeniu uległa podłoga w sali na 3 piętrze.

Szabrownicy podpalają

(—). Ostatnio zawezwano Straż Pożar-ną na ul. Grabiszyńska 82a, gdzie w domu opuszczonym, należącym do Państwowej Fabryki Obrabierek zapalił się drzewo i śmiecie. Po 40 minutach pożar ugaszono. Zniszczeniu uległa część drzewa, znajdującego się w piwnicy oraz schody. Pożar spowodowali nieznani szabrownicy.

Instytut Katolicki otwiera wyższą szkołę

Uświadczenie religijne inteligencji polskiej wiece jeszcze pozostawia do życzenia. Działający od niedawna na terenie Dolnego Śląska Instytut Katolicki we Wrocławiu wziął sobie za zadanie pogłębianie katolickiej kultury religijnej, pedagogicznej i społecznej w pierwszym rzędzie wśród inteligencji Ziemi Odzyskanych.

Instytut podejmuje pracę naukową na opracowaniu i popularyzowaniu katolickich zasad wychowania i życia społecznego. Praca badawcza rozwijać się będzie w Sekcjach

naukowych: filozoficzno-teologicznej, socjologicznej i pedagogicznej.

Od jesieni br. Instytut katolicki uruchamia Wyższą Szkołę z dwoma wydziałami: Wydziałem Społecznym dla mężczyzn oraz Wydziałem Kultury Chrześcijańskiej dla kobiet.

Do Wyższej Szkoły Instytutu Katolickiego przyjmowana jest młodzież po ukończeniu liceum.

Ponadto Instytut otwiera od jesieni br. Studium Katechetyczno-Wychowawcze na poziomie licealnym dla młodzieży po małej maturze ewentualnie pod pewnym warunkiem po szkole powszechnej. Ze względu na wielki brak księży jak również nauczycieli religii Studium to nabiera specjalnego znaczenia dla Ziemi Odzyskanych.

Dla młodzieży uczącej się w Instytucie przewidziane są internaty. Blższych informacji o studiach w Instytucie udziela i zapisy przyjmuje Sekretariat Instytutu Katolickiego, Wrocław, ul. Andrzeja Struga 11 L. B.

Spacerem po Wrocławiu

To nie pomyłka

— O, przepraszam! — Dąknąłem rażenowany zamykając cichutko drzwi, za którymi spóźniłem się ujrzał kancelarię notarialną, a tym czasem, widocznie przez szybką trafność do kliniki dziecięcej. Przynajmniej wszystkie wskazano na to: na szerokim stole rozłożone pieluszki, na których rozkośnie dawidło się bibularzem niemowlę, szując z zadręciami na kolegę, który właśnie posilał się ssać pierś matczyną i mile to zajęcie uprzyjemniając sobie strącaniem na ścianie kałamarza.

Cofnąłem się i raz jeszcze przeczytałem wizytówkę, która wbrew temu wszystkim głosiła iż jest to kancelaria notariusza. Na wszelki wypadek spytałem o to domniemanego reagenta.

ki wypadek spytałem o to domniemanego reagenta.

— Tak, to ma być kancelaria — wyjaśnił uprzejmie i zniekany wzrokiem powiódł po wszystkich klientach, z których dwóch usadowiło się na kaloryferach, trzech za żywało przechadzki na trasie: okno — stolik maszynistki, a czterech przyglądało się zabawom niemowląt.

Pierwszy raz w życiu trafiło mi się, widzieć pracującego w takich warunkach urzędnika. A pracuje we Wrocławiu czterech — notariuszy i wszyscy czterech wdychają już od roku do jakiejś poczekalni.

Dwajot.

cza, Flanka, Jabłońskiego, Parpana i Gracza, którzy w tym samym dniu grali w reprezentacji Polski.

ZAPOWIEDZIANY PRZYJAZD reprezentacji klubów żydowskich z Belgii nastąpi w nadchodzący poniedziałek 16-go bm. Pierwszy mecz rozegrają goście 22-go bm. w Dzierżoniowie z repr. klubów żydowskich Dolnego Śląska. Rewanz odbędzie się we Wrocławiu.

TABELA ROZGRYWEK o puchar Ziemi Odzyskanych po pierwszej rundzie wygląda następująco: 1) Dolny Śląsk gier 1 pkt. 2 stos. br. 5:2. 2) Szczecin gier 1 pkt. 2 stos. br. 3:0. 3) Olsztyn gier 1 pkt. 0 stos. br. 0:3. 4) Opole gier 1 pkt. 0 stos. br. 2:5. 5) Gdańsk gier 0 pkt 0 stos. br. 0:0.

LISTA STRZELCÓW w pucharze: 1) Suchogórski (Szczecin) 3, Borek (D. Śląsk) 2, Dudek (D. Śląsk) 2, Sambor (D. Śląsk) 1, Bruner i Kozak (obaj Opole) po jednej.

RKS PAFAWAG ma wreszcie wagę ciężką. Jest nim Mazur b. pięściarz krakowski.

W DNIACH 14-go i 15-go bm. najstarszy klub Ziemi Odzyskanych IKS Wrocław odczekać będzie dwulecie swego istnienia. W ramach jubileuszowych imprez zobaczymy 2 spotkania piłkarskie z poznańską Wartą, która zjawi się we Wrocławiu z dwoma reprezentantami Polski Smółskim i Kazmierczakiem.

15-go Lipca FELIKS SZTAM rozpoczyna w Oliwie prowadzenie obozu treningowego dla juniorów. Po zakończeniu obozu odbędzie się mistrzostwa Polski młodzików. W roku ubiegłym tytuły mistrzów Polski zdobyli (od papierowej do półciężkiej): Gumowski, Barański, Dominiak, Polakiewicz, Palifski, Cebulak, Deringer. Warto aby DOZB zainteresował się bliżej obozem w Oliwie i wysłał swoich reprezentantów. (J)



KOMUNIKATY I PROGRAMY

Teatr

Państwowy Teatr Dolnośląski
W sobotę, dnia 14 b. m., o godz. 19
— „Sen nocy letniej”.

Opera Dolnośląska
W piątek, dnia 13 b. m. o godz. 19.30
— „Tosca” z udziałem Józefa Wolin-skiego.

W sobotę, dnia 14 b. m. o godz. 15
— „Divertissement” i „Wieszka la-lek”.

W piątek, dnia 13 b. m. o godz. 19.30
— „Tosca” opera Pucciniego, w której nieodwołalnie poraz ostatni wystąpi gościnnie — Józef Wolinski, pierwszy tenor Opery Poznańskiej.

Onegdajszy występ tego znakomitego śpiewaka, kreującego partię księcia w operze „Rigoletto”, był wielkim sukcesem artystycznym naszego gościa. Publiczność oceniła wysokie walory wokalne i dramatyczne Wolin-skiego, dając go serdecznymi oklaskami i zmu-szając w ostatnich akcie do powtórzenia arii „La Donna e Mobile”.

Dyrekcja Opery Dolnośląskiej pragnąc umożliwić jaknajszerszym warstwom — usłyszenia tego doskonałego śpiewaka, przyznaje na przedstawienie piątkowe — wzniosłość normalnych zniżek.

Lalki i Aktora

W piątek, dnia 13 b. m. o godz. 16
i w sobotę, dnia 14 b. m. o godz. 16
— „Jak Seweryś nauczył się tabliczki mnożenia”, przedst. zamknięte dla dzieci.

Kina

- „SLASK” — film prod. amaryk. — „Niewidzialny detektyw”.
- „WARSZAWA” — film prod. pol. — „Dziewczyna z Nowolipek”.
- „ODRA” — film prod. pol. — „Sklemałam”.
- „POLONIA” — film prod. szwedz. — „Skandal”.
- „PIONIER” — film prod. radz. — „Zuch dziewczyna”.
- „TECZA” — film prod. radz. — „Zakłeta naręczona”.
- „FAMA” — film prod. ang. — „Nieuchwytny Smith”.

Radio

PIĄTEK, 18 czerwca 1947 r.
6.57 Sygnał. 6.05 Dziennik. 6.20 Główny. 6.30 Muzyka. 6.57 Sygnał czasu. 7.00 Muzyka. 7.15 Wład. poranne. 7.35 Program na dzień bież. 7.40 Muzyka. 8.30 Informacje. 8.40 Skrzynka P. C. K. 14.00 Kronika Wrocławia. 14.05 „Narodzin piosenki” — aud. dla dzieci. 14.25 „Ostatni występ” — Żelazowski. 14.35 Recital na altówce. 15.00 Słuchowisko p. t.: „Skandal w zegarze”. 15.30 Muzyka taneczna. 16.00 Dziennik. 16.12 Pogadanka aktualna. 16.25 Muzyka z płyt. 16.30 Aud. dla chorych. 16.45 Pieśni polskie. 17.00 Felieton akt. 17.10 Reportaż. 17.20 Koncert Małej Ork. P. R. 17.50 Koncert dla producentów „Święto pracy”. 18.35 Aud. Zw. Straży Poż. 18.42 Skrzynka P. K. O. 18.45 Audycja dla wsi 18.55 „U naszych przyjaciół”. 19.15 Muzyka (płyty). 19.57 Hejnał. 20.02 Dziennik. 20.20 Sprawy i ludzie. 20.30 „O stylach” — aud. w oprac. prof. Br. Rutkowskiego. 21.00 Słuchowisko p. t.: „Sprawa honoru”. 21.25 „Nasze pieśni”. 22.00 „Po pioły”. 22.15 Aud. rozrywkowa. 23.00 Ostatni wiadom. 23.15 Program na dzień następn. 23.50 Skrzynka poszukiwania osób. 23.55 Wiadom. z ostatniej chwili. 24.00 Hymn.

Komunikaty

Zgromadzenie OO Pijarów organizuje z końcem września b. r. zjazd swoich wychowanków, połączony z poświęceniem częściowo odbudowanego Zakładu w Rakowicach. Przewiduje się za-wiązanie Towarzystwa b. wychowanków, jak i Kola Przyjaciół Zakł. Naukowi — Wychowawczych OO Pijarów. Zjazd połączony będzie z odsłonięciem tablicy ku czci poległych, oraz pomordowanych wychowanków w latach — 1939 - 45. Dyrektorzy szkół w Rakowicach i Krakowie zwracają się z prośbą do b. wychowanków, oraz rodziców wychowanków poległych lub zamordowanych o skomunikowanie się w tej sprawie na adres: Dyrekcja Liceum i Ginn. im St. Konarskiego — OO. Pijarów w Krakowie, ul. Czapich 5.

Wydz. Młodzieży Szkolnej przy Zarządzie Miejskim Z. W. M. we Wrocławiu, zawiadamia wszystkich członków należących do Dzielnicy Śródmieście, że dnia 15.6. o godz. 11-tej odbędzie się ważne zebranie wszystkich członków — uczniów. Obecność członków obowiązkowa. Sympatycy mile widziani.

Zebrańcie Kola P.Z.Z. z udziałem ze spou świetlicowego Polskiego Radia, odbędzie się 15 b. m. o godzinie 15-tej w lokalu gimnazjum przy ul. Poniatowskiego. Zaprasza się członków i sympatyków.

ŻYCIE SPORTOWE

NORWEGIA — POLSKA 3:1. Młodzieżowy mecz piłkarski rozegrany we środę w Oslo zakończył się porażką reprezentacji Polski w stosunku 1:3. Było to już trzecie spotkanie piłkarzy naszych z repr. Norwegii.

VICTORIA (Pilzno) — TEAM Włda - Cracovia 4:1 (0:1). Po zwycięstwie nad chorzowskim Buchem 6:3, pierwsza drużyna ligowa czeska Victoria Pilzno rozegrała drugie i kolej spotkanie w Polsce wygrywając z teamem Cracovii i Włdy w stosunku 4:1. Do 60-tej minuty gry team polski prowadził 1:0 i dopiero końcowy zryw Czechów zapewnił im wysokie zwycięstwo. Jedyną bramkę dla teamu zdobył junior Cracovii Radoń. Polacy wystąpili bez Jurowi-

Śmiać się czy płakać

Nie ma prawie sprawy karnej, rozpatrywanej przez Sąd Grodzki, w którejby oskarżeni nie działali w stanie samroczenia alkoholowego. Czasem dla umyślenia i dla stworzenia t. zw. „o-holiczności łagodzącej” udają pijanych lecz najczęściej są dokumentnie „za-lani”.

Ob. G. Z. ma już grzechy na sumie. Raz za małą kradzież popełnioną w Warszawie skazał go Warszawski Sąd Grodzki na trzy miesiące aresztu, a po tym dość jeszcze niewinnym wstępie popełnił większą kradzież we Wrocławiu, za którą Sąd Okręgowy wymierzył mu karę jednego roku więzienia.

Po zwolnieniu osadził się z młodą 18-letnią dziewczyną, miał z nią dziecko i zdawało się, że już się ustosunkował. Posady żadnej nie miał, ale żona zarabiała, handlując na biał targowej.

Pewnego dnia wyrzucił na miasto w sprawach handlowych i spotkał się z dwoma kolegami, którzy go namówili „na jednego”. Obeszli 3 knajpy i w czasie tej wędrowki przepadło ob. G. Z. palto - jesienka. Był tak pijany, że tego nawet nie zauważył. Ostatecz nie zakończone zabawę w pewnej restauracji przy ul. Kofiałaja. Towarzystwo zasiadło przy stoliku, obok wieszaka na którym wisiało jakieś palto. Po wypiciu kilku wódek, ob. G. Z.

włożył na siebie palto wiszące na wieszaku i ułotnił się. Zauważyła to bu-fetowa i wszczęła alarm. Właściciel palta adwokat C. i właściciel restauracji ob. C. pognali za złodziejem, który na ich widok począł uciekać. Przy-lapano go i odprowadzono na komi-sariat dworcowy.

Onegdaj stanął przed Sędem Grodzkim oskarżony o zamiar przywłaszczenia sobie cudzego płaszcza.

— Czy oskarżony przyznaje się do winy? — pyta przewodniczący.

— Przyznaję się, że palto wzięłem — odpowiada oskarżony — ale byłem pijany i myślałem, że to moje własne palto, w którym wyszedłem z domu, a które, jak się okazuje, po drodze gdzieś mi przepadło.

Zeznania świadków wypadły bardzo niekorzystnie dla oskarżonego. Zarówno właściciel palta jak i restaurator zgodnie zeznali, że oskarżony wcale nie był pijany, jak twierdził i robił wrażenie załulwie lekko podchmielonego. Ustalono też, że płaszcz skradziony zupełnie nie był podobny do płaszcza oskarżonego, więc o pomylce nie mogło być mowy. Okolicznością najbardziej obciążającą było to, że chciał uciec.

Sąd Grodzki uznał te okoliczności za wystarczający dowód winy i ze względu na poprzednie dwukrotne kradzieże, skazał go na 8 lat więzienia.

— Czy mam się śmiać, czy płakać? — woła oskarżony po usłyszeniu wyroku.

— Za takie powiedzenie powinienem was ukarać grzywną — mówi przewodniczący — a przeciw wyrokowi możecie apelować do Sądu Okręgowego.

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: legitymację PKP na nazwisko Władysław Anna, opis majątkowy wydany w Złoczowie 1945 r. przez Urząd Re-patriacyjny. 5168

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę e-wakuacyjną wydaną przez RKU w Stanisławowie na nazwisko Piotrkowska Waleria. Zagań. K 1788-b

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę re-jestracyjną wydaną przez RKU Ze-gań na nazwisko Szut Konstanty. Ze-gań. K 1788-c

UNIEWAŻNIAM zagubioną metrykę ślubną wyd. w Niemczech Linenberg na nazwisko Barański Józef, Jelenin. K 1788-d

UNIEWAŻNIAM zagubione zaświadcze-nie rejestracji wydane przez RKU na nazwisko Labiak Władysław. K 1788-e

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód o-sobisty, trzy kartki żywnościowe wy-dane przez gm. Potok na nazwisko O-lejnik Józef wieś Zeganiec. K 1788-f

UNIEWAŻNIAM zagubioną legityma-cję kolejową DOKP we Wrocławiu nr. legitymacji 37009 7/5 46 na naz-wisko Cierpica Katarzyna, Zegań. K 1788-g

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę RKU nr. 2213 na nazwisko Mrozek Franciszek. K 1786

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę repa-tracyjną i kartę majątkową na naz-wisko Kramarzowski Jan z Dmytro-wic gm. Sądowa Wiszka. 5148

UNIEWAŻNIAM legitymację spoży-wców komunikacyjnych na nazwisko Markowski Władysław. 5155

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumen-ty. Zaświadczenie rejestracyjne Nr. 18 wydane przez zarząd gminy Jankowice na nazwisko Dobrowolski Michał. K 1785

UNIEWAŻNIAM dokumenty, zaświad-czenie R.K.U., przydział mieszkaniowy, odcinek zameldowania na naz-wisko: Antoni Borowski. 5186

UNIEWAŻNIAM dokumenty na naz-wisko: Ziemiński Marian, Wrocław, ul. Dworcowa 8. Świadcstwo ślubu, książkę czeladniczą, kartę R.K.U. w Kutnie i zdjęcia rodzinne. 5185

UNIEWAŻNIAM wszystkie zgubione dokumenty na nazwisko: Depta Tade-usz. Znalazca proszony jest o zwrot za wynagrodzeniem. 5184

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumen-ty: kartę rozpoznawczą, legitymację kolejową i kartę rejestracyjną nr. 884 wystawioną przez R.K.U. — Świd-nica, na nazw.: Smaczyn Antoni, zamieszkały — Jaworzyna Śl. (wartownia S.O.K.). 5182

POSAD POSZUKUJĄ

DEPL. drogerzysta, kawaler, szuka po-sady kierownika względnie, przedsta-wicielstwa. Łaskawe oferty Alojzy, Henryk Lampert, Świdnica koło Wro-clawia, Długa 28. 5092

SIEA biurowa znająca personalne sprawy, maszynę i listy plac poszuki-je pracy. Zgł. pod „5177”. 5177

REPREZENTACYJNA sekretarka, kie-rowniczka biura z referencjami szuka zajęcia od zaraz „Słowo Polskie” nr. leg. 5900. 5152

KSIĘGOWA poprowadzi księgi w każ-dej firmie. Zgłoszenia pod „Księgo-wa”. 5150

KSIĘGOWOŚĆ zakładam — nadzoru-je. Zgłoszenia: Wrocław 1-den, Skryt-ka pocztowa 50. 5193

WOLNE POSADY

POMOCNICA biurowo - gospodarca pracownica domowa potrzebne. Ze-romskiego 39-5, 5-7 pp. 5144

POTRZEBA ślusarzy budowlanych i stolarzy. Wiadomość „Grupa Technicz-na” ul. Kaszubska 4. 5108

BUCHALTERA samodzielniego możli-wie z praktyką w przemyśle, obznaj-mionego z jednolitym planem kont i z przebiegłą poszukiwuje Zrzeszenie Spół-dzielni Wojskowych Ks. Witolda 24. 5176

LEKARSKIE

W CHOROBAH WENERYCZNYCH I PŁOCIOWYCH, wznowił przyjęcia po chorobie lekarz Janusz Lesiński i przy-jmuje codziennie od 2 — 6-tej popołud-niu. WROCLAW, CHROBREGO 20, II PIĘTRO (OBOK DWORCA ODRY). K-1778

NAUKA

HANDLOWE kursy korespondencyjne — księgowości — matematyki — orga-nizacji. Zgłoszenia: Wrocław 1-den, Skrytka pocztowa 50. 5193a

SALON KRAWIECKI

MĘSKO-DAMSKI
Ziętał Tadeusz

WROCLAW, Odrzańska 21

Przyjmuje wszelkie zamówienia
Wykonanie solidne i szybkie

5160

LOKALE

POSZUKUJĘ pokoju urzędowego, niekrepującego, za dobrym wynagrodze-niem. Zgłoszenia: CZPZG Ptas Tea-tralny 1. 5129

POSZUKUJĘ 3 pokoje z kuchnią kom-fort, okolice Politechniki. Ewent. u-mebłowanie. Za zwrotem kosztów re-montu. Zgłoszenia: „Słowo Polskie” „Wschód”. 5128

POSZUKUJĘ mieszkanie z meblami 3 — 4 pokoje z kuchnią i wygodami (mo-że być cała willa) w okolicy Sępolno — Zalesie — Karłowice. Zgłoszenia piś-mienne do Redakcji „Słowa Polskie-go” pod nr. „5137”. 5137

ZAMIENIĘ 4 - pokojowe mieszkanie z wygodami we Wrocławiu na miesz-kanie w Łodzi 4 - pokojowe albo 3 - pokojowe. Zgłoszenia piśmienne pod „Wrocław — 5178”. 5178

POSZUKUJEMY lokalu przemysłowe-go na parterze, kilka pokoi z magazy-nem, może być w oficynie, najchętniej w centrum miasta. Koszt remontu swobodny. Zgłoszenia „Słowo Polskie”, Krupnicza 13 pod „Lokal”. 5208

POSZUKIWANIA RODZIN

RODZINĘ Podolaków, proszę o adres, Dora Miatkowska Poznań, Kopanina 9. K1782

ZYGMUNTA Welca z Buczacza poszu-kuje siostrę Bilińska Marię, Wrocław Karłowice, Konopnickiej 25. 5173

REJKO Piotr poszukuje metelki Kata-rzynę Rybak zam. w Baranym gm. Torcia pow. Łódź. Wszelkie wiadomo-ści kierować Rycko Piotr, Ludwikowo pow. Zegań. K 1788-1

KTOKOLWIEK wiedziałby coś o Krze-mieniu Władysławie poruczniku rezer-wy czwartego pułku legionów (ostat-nia wiadomość z obozu w Kozłowsku), zawiadomić żonę Helenę zamieszkałą w Dzwieciolach gm. Kacice pow. Miechów. K 1783

POSZUKIWANA Irena Roszek z do-mu Lewińska, lat 48, zamieszkała do 1939 r. we Lwowie, dla udzielenia wa-nej wiadomości. Zawiadomić za wynag-rodzeniem — Dr. M. Panzier, Dzierżo-nów D./Śląsk, Zymierskiego 1. K-1790

ROZNE

TRANSPORT — EKSPEDYCJA KO-LEJOWA — KONWOJE — MAGAZY-NY — szybko — solidnie — „TRANS-DAL” — Świdnicka 10 K 1556

PARI - BANU jasnowidząca - medium w transie powie dokładnie wszystko. Wrocław, Norwida 63-9 przy Placu Grunwaldzkim. 5055

NAPRAWA wiecznych piór. Specjal-ność Pellkany. Tablice emalowane. Pieczętki kauczukowe, metalowe, such-e. Prace grawerne. Szybko, solidnie. Adam Wronecki, Wrocław, Trau-gutta 69 m. 2, I p. K1787

POSZUKUJĘ klaczy, która uginęła 4.6.1947. Właściciel Hołot Karol, Ze-ganiec. K 1788-h

JASNOWIDZĄCA przeprowadza z kart, rąk, pisma, fotografii. Św. Wojciecha nr. 62 m. 11. 5149

OGŁOSZENIA

do „Słowa Polskiego” i wszyst-kich innych czasopism w Pol-sce przyjmuje: Dział Ogłoszeń Słowa Polskiego - Centrala: Wro-claw, ul. Krupnicza 13, (1-sze ptr.), tel. 27-54 codziennie w wy-jątkiem świąt od godz. 8-16-tej. Oddziały: Legnica: Grodzka 3/4 tel. 19, Jelenia Góra: ul. Kolejowa 18, tel. 21.90, Wałbrzych, ul. Słowackiego 15, tel. 10-98 Kłodzko: Rynek, Bolesława Chrobrego 2. Zegań: Rynek 35 Księ-garnia Wł. Muszyńskiego, Ka-mienna Góra: Księgarnia koła „Czytelnik”. Świdnica: Biuro ogłoszeń Rynek 34, Księgarnia „Czytelnik”, Rynek 43. Wołów: Księgarnia koła „Czytelnik”, Złotyria: Pow. Oddz. Inf. i Prop. Dzierżoniów: Pow. Oddz. Inf. i Prop. i Księgarnia „Czytelnik” Brzeg: Księgarnia M. Wais.

„SPOŁEM” Okręgowy Oddział Mleczarsko-Jajczarski we WROCLAWIU, ul. Słodowa Nr. 13 dostarcza masło śmietankowe:

cena hurtowa — 520 zł. za 1 kg cena detaliczna dla konsumenta — 570 zł za 1 kg. K-1901

Centrala
Zapotrzeżenia Materiałowego Przemysłu Włókienniczego
w ŁODZI, ul. 6-go Sierpnia 4
ogłasza
że zakupuje stałe i w nieograniczonych ilościach igły szwalnicze, pół-oznaczalne i szwalnicze wszystkich rodzajów i systemów. K-1795

Surowce na IV kwartał dla prywatnego przemysłu

Izba Przemysłowo - Handlowa we Wrocławiu wzywa wszy-skie zarejestrowane przedsiębiorstwa do natychmiastowego składania zapotrzebowań na surowce na IV kwartał:

- 1) zapotrzebowania muszą być zgłoszone w 3-ech egzempla-rzach;
 - 2) uzasadnienie zapotrzebowania musi zawierać łączną ilość pracowników w zakładzie pracy, co będzie wypro-dukowane, a przy surowcach trudnych do nabycia, jaka ilość artykułów będzie wyprodukowana;
 - 3) przy nazwie surowca należy podać numer statystyczny G. U. S.
- Ostateczny termin złożenia zapotrzebowań 20. VI. b. r.
Zgłoszenia późniejsze nie zostaną uwzględnione.

Węgiel dla celów przemysłowych

Izba Przemysłowo - Handlowa we Wrocławiu, wzywa zare-jestrowane przedsiębiorstwa przemysłowe używające paliwa dla celów produkcyjnych do natychmiastowego złożenia zapo-trzebowania na węgiel i koks dla celów przemysłowych. Osta-teczny termin złożenia zapotrzebowań 20. VI. b. r. K-1791

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

GUMOWE nici — kupię. Jel. Góra, ul. Piotra Skargi 12. Marczak. K-1738

SPRZEDAM okazjnie samochód, mar-ki „Opel”, kryty — półciężarowy. No-śność do dwóch ton. Wrocław, ul. Zmi-grodzka 11. 5097

SYPIALNIE i gabinet nowoczesne, ku-pię. Sępolno, Szanieckiego 77, m. 2. K-1773

DETKI samochodowe zniszczone nie-oddające się do użytku kupuję Aleno-wicz Józef, Wrocław, Otwarta 6 m. 4 oficyjna. 5141

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne.
Opłata za każdy wyraz. Mini-mum 10 wyrazów. Pierwsze sło-wo druk tusty 100% drożej. Po-szukiwanie pracy i rodzin 5 zł. Wszelkie inne po 10 zł. W nu-merach świątecznych 50% dro-żej.

Ogłoszenia wyniarowe.
Opłata za 1 milimetr wysoko-ści przy szerokości jednej szpal-ty. W miejscu przeznaczonym dla reklamy po zł. 25 w tekście po zł. 40. Zastrzeżenie miejsca 50% drożej. W dn: świąteczne dopłata 25%. Nekrologi za tek-stem 15 zł. w tekście 30 zł. za 1 mm.

RASOWE włosy, młoda 5 miesię-cy sprzedam Boosevelta 18 - 11. 5154

KUPIĘ 2 motory prądu zmiennego — 220v 1/6. P. 3. obroty 1500 — 2 fazo-woy, Pomorska 7. 5156

OLEJKI perfumeryjne — mydlarskie, spożywcze — wośki — stearyny — le-noliny i inne chemikalia — kupuje-my. Warszawa, Alberta 3 — Dzisie-wscy. K-1514

SPRZEDAM kompletne urządzenie fa-bryki lemoniady. Oferty pisemne Pru-szków, Mickiewicza 4-7, Wojciechow-ski. K 1605

SKLEP z meblami nadający się na każdą branżę odstąpię, zwrot ko-sztów. Jagiellończyka 5. 5155

WSPÓLNIA z większym kapitałem poszukuje kupiec zbożowy do przed-sięwzięcia wrocławskiego we Wrocławiu. Oferty do „Słowa Polskiego” pod „Zbo-żowiec”. 5174

SETEKĘ sprzedam okazjnie. Parko-wa 33, m. 2. 5190

ZGUBY — UNIEWAŻNIENIA

SKRADZIONO kartę R.K.U., wydaną przez R.K.U. — Ostrów - Mazowiecki na nazwisko: Płaska Tadeusz, zamiesz-kały w Świdnicy, Meannicka 11. 5181

UNIEWAŻNIAM zagubione orzeczenie majątkowe Nr. 831 wydane PUR Łań-cut, nazwisko Pracnal Maria, Stróże Górne, gm. Kąty. 5170

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumen-ty, kartę R.K.U., prawo jazdy we Wro-clawiu na nazwisko Kita Ludwik. Pa-piery samochodowe Opel Olympia, Kar-ty ewidencyjne M. B. 75704 na Grupa Inżynierów. 5175

Chemik

z praktyką w bran-ży artykułów spo-żywczych i namia-stek

znajdzie stałą pracę

Zgłoszenia „Słowo Polskie”, Wro-claw, Krupnicza 13 pod „Solidna Współpraca”. K-1803

UNIEWAŻNIAMY zgubione w lipcu 1946 r.: 1) dublet metryki urodzenia, 2) zameldowanie policyjne, 3) karta re-jestracyjna z Urzędu Pośredn. Pracy; 4) karty żywnościowe, oraz zł. 130 na nazwisko: Hłster Luisa, Jawor, Przy-droźna 12, oraz 1) zameldowanie poli-cyjne; 2) karta rejestracyjna Urzędu Pośredn. Pracy na nazwisko Hłster Teresa, Jawor, Przydroźna 12. K-1800

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną wydaną przez R.K.U. — Tarnów Zapiór Tadeusz. 5073

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód o-sobisty (kennkartę) na nazwisko Juli Bieganowskiej. 5171

UNIEWAŻNIAM zgubioną kennkartę, kartę rejestracyjną, książkę Samop. Chłopskiej, kartę rowerową na nazwi-sko Pomykała Marcin. 5172

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty, dwie karty rowerowe, kartę rejestr-acyjną — Trzebnica na nazwisko Sidor Jan, Brzeg Dolny. 5167

UNIEWAŻNIAM zagubioną książecz-kę wojskową wydaną przez RKU Łom-ża Nr. 046300. Na nazwisko Taraste-wicz Konstanty. K 1789

UNIEWAŻNIAM skradzioną książecz-kę wojskową na nazwisko Mrozewicz Jan, Leskowice. K 1788-a

Najłatwiej znajdziesz pracę
Najprędzej odnaj-dziesz rodzinę
Najlepiej załatwisz każdą transakcję handlową
przez ogłoszenie w dzienniku „Słowo Polskie”
Krupnicza 13 I p.